

Damian FIOŁEK* (UPH w Siedlcach, Polska)

Struktura, kadry i morale Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim

Key words: Office of the Public Security, PUBP, Sokołów Podlaski, anti-communist resistance

Summary: Description of the organizational structure, specificity of the premises and transport of the County Office of the Public Security in Sokołów Podlaski between 1944 and 1951. A remuneration system has been presented and internal relations among officers and superiors.

Słowa kluczowe: Urząd Bezpieczeństwa, PUBP, Sokołów Podlaski, podziemie antykomunistyczne.

Streszczenie: Opis struktury organizacyjnej, specyfiki lokalowej i transportowej Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim w latach 1944-1951. Przedstawiony został system wynagrodzeń jak również stosunki wewnętrzne między funkcjonariuszami i ich bezpośrednimi przełożonymi.

W toku procesu organizacyjnego prowadzonego na ziemiach polskich wyzwolonych spod hitlerowskiej okupacji na zachód od linii Curzona przez Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) ustalono rozkazem jego kierownika pułkownika a następnie generała Stanisława Radkiewicza z dnia 10 listopada 1944 r. limity personalne dla poszczególnych jednostek terenowych bezpieki wynoszące kolejno 308 etatów w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), 148 etatów w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP), 51 etatów w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) oraz 3 etaty w Gminnym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (GUBP)¹. Wkrótce powołano również referaty ochrony (RO) w zakładach przemysłowych oraz referaty wojskowe (RW). Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej udało się sformować oprócz organu centralnego 5 jednostek szczebla wojewódzkiego i 55 powiatowego. Znaczny rozrost struktur nastąpił w końcowym okresie działań wojennych jak

* Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, damianfiolek@outlook.com

¹ SZWAGRZYK 2005: 20-21.

również bezpośrednio po jego zakończeniu w miesiącach letnich, gdy w wyniku utworzenia nowych jednostek terenowych liczba zatrudnionych funkcjonariuszy wzrosła do 10 tysięcy osób a następnie w okresie zimowym 1945 r. do około 25 tysięcy osób posiłkujących się systematycznie rosnącą siatką werbowanych tajnych współpracowników szacowaną w początkowym okresie na około 2-3 tysiące osób. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi wykonującymi ściśle określone zadania na szczeblu ministerialnym były departamenty, ich odpowiedniki w ramach Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego nazywano wydziałami, natomiast w Powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego referatami bądź sekcjami. Urzędy każdego szczebla podejmowały działalność głównie w oparciu o wymiar operacyjny i śledczy.

W zakres pracy operacyjnej typowego urzędu powiatowego jakim był sokołowski PUBP wchodziły szeroko pojęte działania związane z naborem kandydatów oraz nadzorowaniem działalności agenturalnej podległych sobie tajnych współpracowników, jak również planowaniem i realizacją fizycznych likwidacji wrogiego władzy ludowej elementu w terenie podległym jednostce organizacyjnej lub względnie pozbawienia go wolności i przekazania oficerom śledczym celem dokonania przesłuchań opracowując akty oskarżenia oraz innego typu materiał przydatny w przyszłych czynnościach procesowych².

Miasto Sokołów Podlaski wyzwolono spod okupacji niemieckiej 9 sierpnia 1944 r.. Trzy dni później oswobodzono północno-zachodnią część powiatu, która do tej pory mimo wyzwolenia miasta i jego okolic ciągle pozostawała jeszcze pod kontrolą Wehrmachtu. Już w trakcie walk frontowych na ziemi sokołowskiej w regionie zaczynają działać jednostki sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „SMIERSZ” za cel stawiające sobie rozbicie jednostek obwołu AK Sokołów Podlaski „Sęp” „Proso” zmobilizowanych w ramach akcji „Burza” stacjonujących na terenie powiatu w lasach sterdyńskich i repkowskich pododdziałów podlegających 22 Pułkowi Piechoty 8 Dywizji Piechoty AK (II i III batalion – łącznie 1 699 żołnierzy)³. Kilka tygodni później we wrześniu 1944 r. pod parasolem bezpieczeństwa rozłożonym przez Armię Czerwoną i NKWD podjęto próby organizacji powiatowej placówki Resortu Bezpieczeństwa Publicznego będącą załącznikiem późniejszego PUBP. Placówka rozpoczęła swoją działalność wedle przyjętego odgórnie schematu organizując referat I (kontrwywiad), referat II (technika operacyjna), referat III (walka z podziemiem zbrojnym), referat IV (gospodarka), referat V (partie polityczne i organizacje młodzieżowe) oraz referat ds. wywiadu. Mimo postępów organizacyjnych przez pierwszy okres działalności w wyniku braków kadro-

² SZWAGRZYK 2005: 20-21

³ KRAJEWSKI, ŁABUSZEWSKI 2007: 10.

wych oraz niedostatecznego wykształcenia funkcjonariuszy, efektywność działań nie była zadowalająca zmuszając organy sowieckie do przejęcia głównego ciężaru walki z sokołowskim podziemiem niepodległościowym. Początkowo poszczególne referaty funkcjonowały w formie szcztkowej z minimum kadrowym nie osiągając narzuconego dla powiatowych UB limitu 51 osób. Solidniejszego wsparcia kadrowego sokołowskiego PUBP dokonano dopiero późnym latem 1945 r. delegując do pracy w Sokołowie kilkunastu funkcjonariuszy z pobliskich PUBP, co świadczy o mizernych efektach podejmowanych wcześniej prób wyłowienia przydatnego elementu ludzkiego spośród społeczności regionu sokołowskiego przejawiającego wrogą lub niechętną postawę wobec władzy oraz co za tym idzie poważnie ograniczonych możliwości prowadzenia działań operacyjnych.

Pierwszym kierownikiem powiatowej placówki Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim został 12 września 1944 r. por. Aleksander Gnoiński przeniesiony na analogiczne stanowisko w Chełmie już 15 stycznia 1945 r.. Przez pierwsze pół roku działalności na czele Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim stało trzech funkcjonariuszy (po por. Aleksandrze Gnoińskim, ppor. Romuald Pomorski oraz Władysław Sawicki). Wiązało się to ze stałą wówczas praktyką rotacji personalnej na stanowiskach kierowniczych oraz niższego szczebla PUBP celem uniknięcia zjawiska obniżenia lub całkowitego zaniku tzw. „czujności rewolucyjnej” pozwalającej sprawnie zarządzać na szczeblu regionalnym jednostką bezpieczeństwa. Warto zaznaczyć, iż rotacja kadrowa na stanowiskach kierowniczych jak również czasowe „wypożyczenia” pracowników z innych placówek bezpieczeństwa publicznego były zjawiskiem stałym, utrzymującym się w kolejnych latach działalności i niezbędnym sokołowskiemu UB do prowadzenia jakichkolwiek działań. Po 5 latach działalności urzędu w 1950 r. kierownik PUBP Sokołów Podlaski, ppor. Stefan Iwaszczyk raportował przełożonym następujące treści:

Co do stanu aparatu i braków personalnych tut. Urzędu to sprawa przedstawia się w ten sposób, że stan pracowników według etatu jest bardzo szczupły i poszczególne Referaty nie są całkowicie obsadzone. Na przykład w Referacie I-szym jest brak st. Referenta, w Referacie II-gim także brak st. Referenta, w Referacie III-cim brak referenta, w Referacie IV-tym brak mł. Referenta, w Referacie V-tym brak referenta, a także są duże braki na placówkach. Następnie brak jest do służby wartowniczej 4-ch wartowników i szofera⁴.

W połowie r. 1945 obsadzono zaledwie 38 etatów wobec 51 przewidzianych dla urzędu powiatowego. W latach 1947–1949 obsada wahała się od 49 do 42 osób. Na początku nowego dziesięciolecia w 1950 r. odnotowano 41 etatów

⁴ BECHTA 2007: 145.

wobec 56 przewidzianych wówczas ustawowo. Natomiast pod koniec 1952 r. 37 pracowników.

Na siedzibę formującego się urzędu wybrano dwupiętrową murowaną kamienicę przy ulicy Kilińskiego nieopodal gruzów po zbombardowanym przez Sowietów kościele św. Michała Archaniola. Szybko jednak okazało się, iż powierzchnia budynku jest niewspółmierna do potrzeb urzędu. Z początkiem 1948 r. podjęto próbę przeniesienia siedziby do dwupiętrowego budynku przy ulicy Węgrowskiej.

O motywach działania możemy przeczytać w raporcie ówczesnego szefa PUBP chor. Zdzisława Górnickiego do szefa WUBP w Warszawie z dnia 21 stycznia 1948 r.: „Obecny budynek w którym się znajduje się Urząd Bezpieczeństwa jest bardzo stary, toteż wymaga ciągłego remontu, na które wydaje się poważne sumy pieniędzy. Oraz nie wystarcza pokoi na pomieszczenie wszystkich referatów, tak że obecnie referenci nie mają każdy osobnego wejścia, natomiast przechodzą do swojego biura przez inny referat – stan taki utrudnia prace referatów oraz zachowania konspiracji. Brak jest też pokoi do umieszczenia referenta, referatu śledczego, kartoteki oraz odpowiedniej świetlicy. Stan zewnętrzny budynku jest w stanie kompletnego zniszczenia, a po orzeczeniu specjalisty trzeba cały dach zrywać i kłaść nowy. Tak że budynek ten nie nadaje się na dalszy okres urzędowania”⁵.

Niedostateczne środki finansowe jakie posiadał sokołowski UBP zmusiły kierownictwo placówki do szybkiego zaniechania planów znaczącej poprawy warunków pracy funkcjonariuszy i wykonywania czynności służbowych w budynku przy ul. Kilińskiego do r. 1951, kiedy to oddano do użytku nowy gmach przy ul. Wolności. Skargi do przełożonych płynęły również na stan samochodów niezbędnych funkcjonariuszom Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego do prowadzenia operacji w terenie. Spośród dwóch znajdujących się w dyspozycji sokołowskiego UB samochodów jeden terenowy Willys oddano Komendzie Powiatowej MO a drugi marki Dodge wymagał ciągłych napraw⁶.

Z powyższych raportów rysuje się zatem obraz PUBP w Sokołowie Podlaskim jako instytucji mającej poważne problemy wewnętrzne szczególnie widoczne w pierwszym okresie swojego istnienia dotyczące nie tylko niewystarczającej obsady stanowisk etatowych, niskiego wykształcenia pozyskanych funkcjonariuszy, ale również problemów natury lokalowej i transportowej, co często utrudniało lub czasowo paraliżowało realizację powierzonych zadań zwiększając poziom uzależnienia niesamodzielnej jednostki terenowej od wsparcia sowieckiego Ludowego

⁵ BECHTA 2007: 145.

⁶ BECHTA 2007: 153.

Komisariatu Spraw Wewnętrznych, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy komunistycznego Wojska Polskiego, co nie pozostawało bez wpływu na proces rozpracowywania wrogiego elementu, pozwalając Żołnierzom Wyklętym na dłuższe wykazywanie inicjatywy w terenie i wyższą efektywność podejmowanych przez nich działań po otrząśnięciu się z szoku wywołanego nieudaną operacją „Burza” i reorganizacji struktur konspiracji.

Specyfika służby w organach bezpieczeństwa publicznego opierająca się głównie na działaniach represyjnych wobec elementu stawiającego czynny lub bierny opór przeciwko nowej władzy komunistycznej znacznie utrudniała utrzymanie dyscypliny wewnątrz szeregów na poziomie zadowalającym przełożonych. Na porządku dziennym odnotowywano liczne objawy przekroczenia uprawnień podczas wykonywania czynności służbowych w terenie noszące znamiona przestępstw kryminalnych. Czyny te były efektem wysokiego poczucia bezkarności u popełniających wywołanego częstym bagatelizowaniem ich działań przez przełożonych. Nie bez znaczenia pozostawało też pochodzenie danego funkcjonariusza. Często pośród kadr powiatowych placówek bezpieczeństwa odnaleźć można osobowości wywodzące się z rodzin lub grup społecznych posiadających pokątną przeszłość kryminalną, odznaczające się głęboką degrengoladą mentalną, korzystające z możliwości powojennego awansu klasowego nie wyrzekając się wcześniejszych prymitywnych i grubiańskich zwyczajów. Zachowanie kultury pracy na poziomie zapewniającym płynne funkcjonowanie urzędu w środowisku pracowników w większości niedoświadczonych, zdobywających umiejętności dopiero podczas służby na placówce było niezwykle trudnym wyzwaniem dla kierownictw PUBP. Problemy te nie ominęły również placówki sokołowskiej o czym przeczytać możemy chociażby w raporcie ówczesnego szefa PUBP w Sokołowie chor. Kazimierza Chudego do szefa WUBP w Warszawie z dnia 20 II 1947 r.: „W dniu 11 II 47 r. poleciłem wyjechać na gminę Sterdyń st. ref. Tarnowskiemu Zdzisławowi, który miał tam pracować przy posterunku MO. Wymieniony w okresie od dnia 11 II 47 r. do 20 II 47 r. nie wykazał się żadną pracą, czem byłem zdziwiony, ponieważ Tarnawski jest po szkole Centralnej. Będąc obecnym u ref. Ewidencji w dniu 20 II 47 zastałem Tarnowskiego, zapytując go w sytuacji na gminie Sterdyń. Tarnowski odpowiedział mi, że na gminę Sterdyń jeszcze nie wyjechał, ponieważ drogi są zasypane. Karygodnym jest, że Tarnawski w Urzędzie w okresie w/w nie pokazywał się wcale i nie uważał za stosowne meldować mi o powyższym. Proszę Ob. Szefa o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w/w ażeby było to przykładem dla innych”⁷.

⁷ BECHTA 2007: 157.

Wobec tak swobodnego podejścia do wykonywanych obowiązków służbowych nie dziwi fakt udanej próby wprowadzenia do PUBP w Sokołowie przez podziemie niepodległościowe swoich ludzi w charakterze informatorów i długotrwałe unikanie przez nich dekonspiracji.⁸

Kolejnym elementem, obok braków w wyszkoleniu i niedostatecznym okresie nabierania doświadczenia, mającym wpływ na nieudolne wykonywanie swoich obowiązków przez część funkcjonariuszy był strach przed zemstą w postaci egzekucji na mocy decyzji dowódców konspiracyjnych, których patrole mimo ponoszonych strat przez długie lata zachowywały zdolność do likwidacji w terenie osób współpracujących z PPR czy UB. Jak bardzo były to uzasadnione obawy dowodzi los wyżej przytoczonego w raporcie starszego referenta Zdzisława Tarnowskiego, który kilka miesięcy później podczas kolejnych zadań terenowych realizowanych ze zlecenia szefa PUBP został zastrzelony przez żołnierza Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Borykano się również z problemem alkoholizmu pośród pracowników operacyjnych oraz wartowników o czym raportuje przełożonemu ze szczególnym uwzględnieniem tych drugich wiosną 1951 r. ówczesny szef PUBP porucznik Stefan Iwaszczuk:

Stan dyscypliny wśród pracowników operatywnych pozytywny bez żadnych zastrzeżeń. Natomiast co do pracowników ochrony stan dyscypliny przedstawia się krytycznie, a mianowicie: wartownik Kuźniak Mieczysław mimo kilkakrotnych interwencji organizacji partyjnej, udzielanych upomnień i ostrzeżeń ze strony kierownictwa oraz stosowanych aresztów koszarowych, stan jego nie poprawia się, a każdym dniem pogarsza się, jest nałogowym pijakiem i niemożliwością jest odciągnąć go wszelkimi stosowanymi przez nas metodami od tego zgubnego nałogu. Drugim typem jest wartownik Tomczuk, który także lubi alkohol i tych, którzy mu fundują, lecz z nim sprawa przedstawia się nieco lepiej i po ostatnio złożonym przyrzeczeniu, dotychczas wywiązuje się z przyrzeczenia i widać z tego, że jest możliwość naprawy. Co do reszty brak jest stuprocentowej dyscypliny i wywiązywania się z obowiązków służbowych⁹.

Nadużywanie alkoholu i urządzanie wielogodzinnych libacji na terenie urzędu stwarzało dla więźniów korzystne warunki ku podejmowaniu prób wydostania się z budynku sokołowskiej bezpieki czego przykładem jest przypadek mieszkańca wsi Tchórznica Józefa Jurczaka, zatrzymanego za opiekowanie się magazynem broni patrolu „Sokolika”, który nad ranem 23 czerwca 1948 wykorzystując „niedyspozycyjność” funkcjonariuszy uciekł przez dom przylegający do kamienicy w której mieści się UB w Sokołowie. Zorganizowany za wyżej wy-

⁸ KRAJEWSKI, ŁABUSZEWSKI 2015: 10.

⁹ BECHTA 2007: 158-159.

mienionym pościg przyniósł znikome efekty¹⁰. W kontekście alkoholizmu szczególnie negatywnie zapisali się w historii sokołowskiej bezpieki pozostawiając po sobie bogatą kartotekę dwaj funkcjonariusze: Józef Pustoła i Jan Pieńko.

Pierwszy z nich w stanie upojenia alkoholowego dopuścił się podczas swojej służby między innymi przypadkowego zatrzymania przechodniów, doprowadzenia na posterunek milicji i pobicia ich w imię irracjonalnych pobudek w obecności licznych gapiów przynosząc urzędowi straty wizerunkowe. Drugiemu osobny raport poświęcił zastępca szefa PUBP w Sokołowie Podlaskim porucznik Józef Szeliga: „Wrzodem natomiast naszego Urzędu i organizacji partyjnej jest szofer tow. PIENKO Jan, zawodowy alkoholik, niewywiązujący się z pracy, człowiek który doprowadził do stanu nieużywalności trzy wozy w tut. Urzędzie i dopuścił się wykroczeń naruszających prawo jazdy przez potrącenie śmiertelne konia w czasie jazdy i zderzenie samochodu z samochodem, w wyniku czego tak jeden jak i drugi samochód został uszkodzony. Za co został ukarany na wniosek Wydz. ds. funkcj[onariuszy] . Jak również w stanie nietrzeźwym będąc w Warszawie zginał mu na dworcu pistolet, który został zwrócony przez 14–ty Komisarjat M.O. za co również na wniosek Wydz. ds. funkcj[onariuszy] został PIENKO ukarany. Obecnie w czasie urlopu wałęsa się po ulicach Sokołowa i powiatu w stanie nietrzeźwym i ostatnio widziany był w gromadzie Grodzisk przez funkcj[onariuszów] tut[tutejszego] Urzędu tow Jańca i Turczaka, jak go ciągnęli cywile, oczywiście jego znajomi, przez wieś pod pachę zupełnie nieprzytomnego [...] W czasie zebrania podstawowej organizacji (...) zamiast przyjść na zebranie, wziął butelkę wina i poszedł do kotłowni pić to wino z kontraktowymi pracownikami tejże kotłowni”¹¹.

Wobec towarzysza Pustoły ze względu na młody wiek, połów żony oraz złożenie samokrytyki, sokołowski KP PZPR postanowił zastosować łagodniejsze środki dyscyplinarne i nie usuwać go z partii a jedynie udzielić nagany. Podobnej łaski nie okazano jednak towarzyszowi Pieńko, który został 7 czerwca 1951 wykluczony z szeregów PZPR¹². Warto zaznaczyć, iż pozbawienie członkostwa w partii skutkowało utratą posady w strukturach bezpieczeństwa publicznego. W przypadku funkcjonariusza Pustoły odnotowano krótkotrwałą poprawę a incydenty o podłożu alkoholicznym z jego udziałem, podczas których gubił dokumentację służbową czy dopuszczał się aktów krótkotrwałej dezercji stwierdzono jeszcze do r. 1952¹³. Jeśli chodzi o pozostałe zdarzenia mające charakter incydentalny, w których uczestniczyli funkcjonariusze sokołowskiej bezpieki w stanie lekkiego

¹⁰ BECHTA 2007: 158.

¹¹ BECHTA 2007: 160-161.

¹² BECHTA 2007: 162.

¹³ BECHTA 2007: 163.

bądź znaczącego upojenia alkoholowego odnotowano między innymi przypadki niszczenia mienia urzędu, gubienia broni służbowej czy wszczynania burd podczas imprez masowych.

W świetle dostępnych dokumentów wyraźnie widać, iż Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim jako podmiot utrwalający „władzę ludową” w terenie przez sporą część swojego funkcjonowania nosił znamiona instytucji improwizowanej, dla której równie groźnym przeciwnikiem co oddziały podziemia antykomunistycznego pozostawały problemy funkcjonariuszów takie jak uzależnienia funkcjonariuszy od konkretnego rodzaju substancji psychoaktywnych, skłonności do nieuzasadnionej agresji, czy wreszcie w części przypadków nieudolność w wykonywaniu czynności nosząca znamiona tchórzostwa. Mimo podejmowanych przez przełożonych licznych prób przeciwdziałania zjawiskom poprzez dyscyplinowanie swoich podwładnych karami finansowymi czy naganami zarówno po linii ideologicznej jak i zawodowej, nie udało się całkowicie wyeliminować pewnych nawyków a jedynie okresowo ograniczyć ich skalę. Warto zauważyć, iż o ile z wszelką stanowczością tępieno pracowników nadużywających alkoholu, to równocześnie stosowano taryfę ulgową w sytuacjach nadużywania przez funkcjonariuszy przemocy w toku operacji terenowych lub po godzinach pracy. Podwójne standardy oceny działalności podwładnych praktykowane przez kierownictwo sprzyjały postępującemu rozluźnieniu dyscypliny, która obniżała skuteczność prowadzonych działań.

Można zatem za słuszne uznać przypuszczenie, iż sukcesy w walce z podziemiem antykomunistycznym na ziemi sokołowskiej w znacznej mierze uwarunkowane były wyłącznie ówczesną sytuacją geopolityczną i co za tym idzie wynikającą z niej hegemonią ZSRR dającą funkcjonariuszom lokalnych powiatowych bezpieczek komfort wynikający z neutralizacji negatywnych efektów swojej działalności. Brak poparcia społecznego zmuszał do uzupełniania braków kadrowych przyjmowaniem do służby karierowiczów lub pospolitych przestępców o marnych predyspozycjach do pracy w bezpieczeństwie. Słusznie zatem ratowano sytuację ściąganiem referentów z ościennych UBP, aby uniknąć całkowitego paraliżu prac i tak już utrudnionych ze względu na ubogie warunki lokalowe wynikające z pośpiechu przy organizacji struktur. Pozostawieni bez nadzoru obcych służb specjalnych i oddziałów wojskowych działacze komunistyczni w regionie zostaliby rychło fizycznie zlikwidowani lub pozbawieni wolności celem postawienia przed sądem z zarzutami próby przeprowadzenia zamachu stanu i praktykowania działalności agenturalnej na rzecz Związku Radzieckiego.

Bibliografia

BECHTA M. (2007), "PUBP w Sokołowie Podlaskim w latach 1944-1954 (ludzie-struktury)" [w:] *Powiat Sokołów Podlaski, Seria: Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956*, red. K. KRAJEWSKI, T. ŁABUSZEWSKI, Warszawa.

KRAJEWSKI K., ŁABUSZEWSKI T. (2007), *Powiat Sokołów Podlaski w walce z reżimem komunistycznym*, Warszawa.

KRAJEWSKI K., ŁABUSZEWSKI T. (2015), "6 Wileńska Brygada AK i 'Obwód Jezioro'", [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956*, red. K. KRAJEWSKI, T. ŁABUSZEWSKI, Warszawa.

SZWAGRZYK K., (2005), "Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956", [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t.1, 1944-1956*, red. K. SZWAGRZYK, Warszawa.